

Chamonix

Chamonix

to mekka alpinizmu i wszelkich sportów górskich świata. Wiele z nich miało swój początek w Chamonix. Miasteczko położone u stóp Mont Blanc, żyje górami i tym co się w nich dzieje. Można tu spotkać alpinistów i wszelkiej maści wspinaczy, paralotniarzy, a także ludzi uprawiających rafting i kanioning. Nie może zabraknąć freeriderów w tym komplecie. Narciarze królują zimową porą w Chamonix. Ci, którzy jeżdżą poza trasami, przez lodowce i w stromych kuluarach to spora grupa bywalców Chamonix. Najwięcej można ich spotkać w rejonie Grand Montets, szczytu wznoszącego się nad lodowcem Argeniere, na który prowadzi kolejka linowa. Poza kolejką, góra poprzecinana jest licznymi wyciągami, ale miejsca do jazdy poza trasami jest bardzo dużo. Poza tym warto odwiedzić masyw Augilles Rouges leżący po drugiej stronie doliny. Tam, w rejonie Index lub Flegere można pojeździć licznymi kuluarami.

Gwoździem programu w Chamonix może być zjazd z Aguille du Midi (3842 mnpm) przez Valle Blanche. To zjazd w przepięknej scenerii masywu Mont Blanc z widokami na najwyższy szczyt Alp, a także granitowe zerwy Mont Blanc du Tacul, Ząb Giganta i Grandes Jorasses. Na szczyt Augille du Midi wyjeżdża się wprost z centrum Chamonix. Już kolejka jest niezłą atrakcją. Niczym winda wywiezie Cię na czubek skalnej igły położonej 2800 metrów wyżej niż dno doliny! Potem jeszcze jest do pokonania wąska śnieżna grań ponad kilometrową ścianą i już jesteś na skraju lodowca Valle Blanche. Stąd kilkanaście kilometrów zjazdu w alpejskiej scenerii i wśród szczelin lodowca zaprowadzi Cię do dolnej partii lodowca Mer de Glace, skąd zazwyczaj wraca się do Chamonix kolejką. Jest jedno ale: ten zjazd to naprawdę poważne przedsięwzięcie w lodowcowym terenie, samym środku wysokich Alp. Jeżeli nie masz doświadczenia lodowcowego, sprzętu do ratownictwa ze szczelin, umiejętności jego używania i wprawy w nawigacji -to nie wybieraj się tam samodzielnie. Weź przewodnika ivbv/uiagm/ifmga który całą sprawę bezpieczeństwa weźmie na siebie i pokaże Ci najciekawsze miejsca lodowca. Tobie pozostanie tylko cieszyć się zjazdem.

W ramach tygodniowego skipasu z Chamonix można jeden dzień spędzić na włoskiej stronie, jeżdząc poza trasami w rejonie Courmayeur. To ciekawe uzupełnienie tygodniowego pobytu. Do Courmayeur można dojechać kolejkami przez Augille du Midi lub samochodowym tunelem pod Mont Blanc.

Warto odwiedzić Chamonix, poczuć wszechobecny tam klimat górskiego wyczynu, pojeździć poza trasami i skosztować regionalnej kuchni Sabaudzkiej. O miłych barach pełnych górskich wyjadaczy nie wspomnę ;)